

Bł. Rolando Rivi



"UCZĘ SIĘ, BY
ZOSTAĆ
KSIĘDZEM, A
STRÓJ JEST
OZNAKĄ, ŻE
NALEŻĘ DO
JEZUSA."

Robert, jego ojciec, pożegnał syna mówiąc:

„Ty, który odrzucałeś ciemność i nienawiść, żyj w świetle i pokoju Chrystusa.”

Grób Rolanda stawał się powoli, niepostrzeżenie **celem pielgrzymek**, najpierw lokalnych, potem swym zasięgiem obejmujących coraz szersze kręgi. Zaczęto odnotowywać **niewytłumaczalne łaski** otrzymywane, jak twierdziły osoby nimi obdarzone, za pośrednictwem Rolanda m.in. dwu-letniemu chłopcu z Anglii chorującemu na białaczkę, przywieziono do szpitala, gdzie leżał, częśćkę relikwii Rolanda i położono pod cierpiącym. W ciągu kilku dni choroba ustąpiła.

Kard. Amato podczas beatyfikacji Rolando w dniu 5.X.2013 r. powiedział:

*„To zabójstwo było naprawdę bezlitosne [...] A przecież Rolando nie wyznawał żadnej krwawej ideologii śmierci, ale Ewangelię życia i miłości. **Dziecięcym sercem kochał wszystkich, także nieprzyjaciół.** Wobec świadectwa tego dziecka, któremu przemocą odebrano życie, my chrześcijanie nie jesteśmy pełni urazu i nie szukamy odwetu. Chcemy wspominać to męczeństwo w postawie przebaczenia, pojednania, ludzkiego braterstwa. Chcemy głośno wołać: nigdy więcej bratobójczej nienawiści, bo **prawdziwy chrześcijanin do nikogo nie żywi nienawiści, nikogo nie zwalcza, nie czyni zła nikomu.**”*

owocnej modlitwy,

o. Przemysław Śliwiński CP
Proboszcz Parafii
Misja Gabriela
22 743 01 03
biuro@misjagabriela.pl

P.S. Jeśli **modliłeś się** za wstawiennictwem bł. Rolando i doznałeś jego wstawiennictwa, **podziel się proszę swoim świadectwem.**